20-02 lutego 2025 | NUMER 172

BEZBEK

bezcenna dawka serca

UWAGA!

**MOŻLIWE PĘKANIE ZE ŚMIECHU, ZRYWANIE BOKÓW ORAZ
W JEDNYM PRZYPADKU PŁAKUWA,
CZYTASZ NA WŁASNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ***

*MAGAZYN BEZBEK NIE PONOSI ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA SZKODY ZDROWOTNE CZYTELNIKÓW.

NIE MA WALENTYNEK
STR. 7

Źródło: freepik.com

Źródło: freepik.com

JAK ZNALEŹĆ MIŁOŚĆ?
STR. 9

WYNIKI W OGÓLE NIENAUKOWEGO EKSPERYMENTU
STR. 13

Źródło: freepik.com

W TYM NUMERZE:

6 WALENTYNKI MOGĄ ZABIĆ I TO NIE TYLKO KRINDŻEM

7 NIE MA WALENTYNEK

8 BEZBEKU, WCALE NIE MUSISZ CHCIEĆ BYĆ W ZWIĄZKU

9 JAK ZNALEŹĆ MIŁOŚĆ?

11 CO TO ZNACZY KOCHAĆ SIEBIE?

12 BEZBEK POLECA – *PILGRIMS*

13 WYNIKI W OGÓLE NIENAUKOWEGO EKSPERYMENTU

14 HOROSKOP

15 BYĆ MOŻE ZA DWA TYGODNIE

DO BEZBEKOWICZÓW!

Urszula Skorodziłło

Drodzy Czytelnicy,

nadszedł miesiąc pełen miłości. Ciężko go przegapić, kiedy na każdym kroku otaczają nas czerwono-różowe sercowe ozdoby.

Warto jednak, by te pozytywne odczucia w związkach pojawiały się przez cały rok, a nie tylko przypominać sobie o nich w tej jeden skomercjalizowany dzień. Wsparcie drugiej osoby, słuchanie, spędzanie czasu to nie coś, co się robi od święta. To coś, co odbywa się przez cały czas i jest zdecydowanie cenniejsze niż bukiet kwiatów wciśnięty w ręce.

Co więcej, jak zobaczycie w poniższym magazynie, równie cenne jest kochanie samego siebie. Ciężko jest ofiarowywać coś, czego nie ma się w swoim wnętrzu. Łatwo się spalić się w oczekiwaniach na zapełnienie tej pustki przez kogoś innego. Od miłości do siebie wszystko powinno się zacząć. Nie stawiaj sobie wielkich wymagań. Doceń swoje własne działania. Zacznij sobie kibicować, bo kto jak nie Ty!

Wielu miłostek i poważnych miłości

Ula

WALENTYNKI MOGĄ ZABIĆ I TO NIE TYLKO KRINDŻEM

Czternasty lutego zbliża się wielkimi krokami i ta data pomoże nam oddzielić ziarno od plew. Jedni będą wyczekiwać ogłoszenia eurowizyjnego kandydata, który z dumą będzie reprezentować nasz kraj w Bazylei. Innym zaś będzie w głowie to okropne kapitalistyczne święto, czyli walentynki. I tutaj pojawiają się kolejne dwie podgrupy: szczęśliwych i nieszczęśliwych z tego powodu. Ci pierwsi, wiadomo, zajmą się sami sobą, więc nie musimy zwracać na nich uwagi. Pochylmy się więc nad niedolą tych drugich, których to święto może nawet zabić.

Nazwa wymyślona pod SEO

Większość z nas chociaż raz w życiu doświadczyła zawodu miłosnego. Mimo że zwykle radzimy sobie z nim prędzej czy później, dla niektórych sprawa może wyglądać zdecydowanie gorzej. Nie przesadzę, jeśli napiszę, że złamane serce może ich nawet zabić.

Istnieje bowiem coś takiego jak kardiomiopatia takotsubo inaczej nazywana zespołem takotsubo, a wśród normalnych ludzi znana jako syndrom złamanego serca. Brzmi to trochę jak tytuł internetowej pasty, jednak nie można dać się zwieść. Jest to poważny stan kardiologiczny, który objawia się podobnie do zawału serca.

Historii ukucia oficjalnej nazwy można się doszukać w specyficznym wyglądzie piątej komor... tzn. lewej komory serca, podczas badania wentrykulograficznego (cokolwiek to znaczy) w zaawansowanym stadium choroby. Przypomina wtedy popularne w Azji naczynie rybackie o wąskiej szyjce oraz szerokim dnem służące do połowu ośmiornic (z japońskiego *takotsubo*).

Co ciekawe, schorzenie funkcjonuje pod jeszcze jedną śmieszną nazwą, a mianowicie zespół balotującego koniuszka. Ta jednak jest dużo rzadziej używana, zapewne dlatego, że nie brzmi tak ładnie i romantycznie jak zespół złamanego serca. Brzmi raczej, jakbyś złamał sobie mały palec u stopy, parkując go na jakimś wystającym elemencie umeblowania.

To słoik na końcu pęka, nie serce

Jeśli chodzi natomiast o to mityczne złamane serce, historię dopowiedziano sobie po przeanalizowaniu historii choroby pacjentów i pacjentek zapadających na kardiomiopatię takotsubo. Ta najczęściej rozpoznawana jest zazwyczaj u kobiet po przejściu menopauzy. Zaś czynnikiem wywołującym ten stan jest najczęściej silny stres emocjonalny, który skojarzono ze złamanym serduszkiem.

Jednakże szacuje się, że około 1/3 wszystkich przyczyn jest niemożliwa do wskazania. W ogóle czynniki wywołujące zespół takotsubo wciąż nie są jednoznacznie określone. Wiadomo jednak, że syndrom złamanego serca dopada wyjątkowo często pacjentki cierpiące na astmę, nadczynność tarczycy lub zmagające się z przewlekłymi chorobami układu oddechowego.

Spytacie pewnie „a co z mężczyznami?". Co prawda według statystyk Instytutu Badań z Wiadomo-Skąd ci zapadają na syndrom złamanego serca zdecydowanie rzadziej. Nie oznacza to jednak, że nie chorują wcale.

Z ciekawszych przypadków zespół takotsubo wykryto u pacjentów, którzy przeszli zabieg cewnikowania pęcherza moczowego oraz gastroskopię. Trafił się również i taki gagatek, u którego objawy pojawiły się podczas stosunku seksualnego z dużo młodszą kobietą. Ten zatem nie miał złamanego serca, wręcz przeciwnie.

Adus

Źródła: 1, 2, 3

NIE MA WALENTYNEK

Piszę do ludzi podobnych do mnie. Piwniczaków, introwertyków, smutasów i milczków.

Pozwolę sobie udzielić Ci rady. Rady są niebezpieczne zwłaszcza dla tych, którzy zechcą ślepo za nimi podążać. Rady należy przyjmować z namysłem, filtrując je przez swoją osobowość. Nawet radę o przyjmowaniu rad. Jako nestor redakcji, postanowiłem pozwolić sobie na napisanie rady i to z perspektywy doświadczenia.

Przywiązanie do dat to jedna z największych krzywd, jakie możesz sobie wyrządzić. Nie mówię tu o wizytach u lekarza czy egzaminie z inżynierii materiałowej. Do tych dat nawet należy odczuwać, choćby obarczone niemą niechęcią, przywiązanie. Mówię o urodzinach, sylwestrach, datach śmierci i walentynkach. Ktoś kiedyś mi powiedział, że te daty są ważne i sporo rozczarowań przysporzyło mi oczekiwanie, że stanie się coś miłego albo że nic się nie wydarzy. Daj sobie spokój i zrób to wcześniej niż ja.

Jeśli jeszcze myślisz w kategoriach *quid pro quo*, to przestań. Jeśli robisz coś dla kogoś, dajesz prezent albo pomagasz przy przeprowadzce, to zrób to tylko, jeśli tego chcesz. Oczekiwanie natychmiastowej gratyfikacji zje Cię żywcem, a brak oczekiwań może skutkować nagrodą.

Brzmi to, jakbym chciał Cię przekonać do osiągnięcia stanu nirvany, a jedyną nirvaną, do jakiej mógłbym chcieć kogokolwiek przekonać, to ta z Kurtem Cobainem, Kristem Novoselicem i Davem Grohlem, a nie ma takiej konieczności.

Maciek

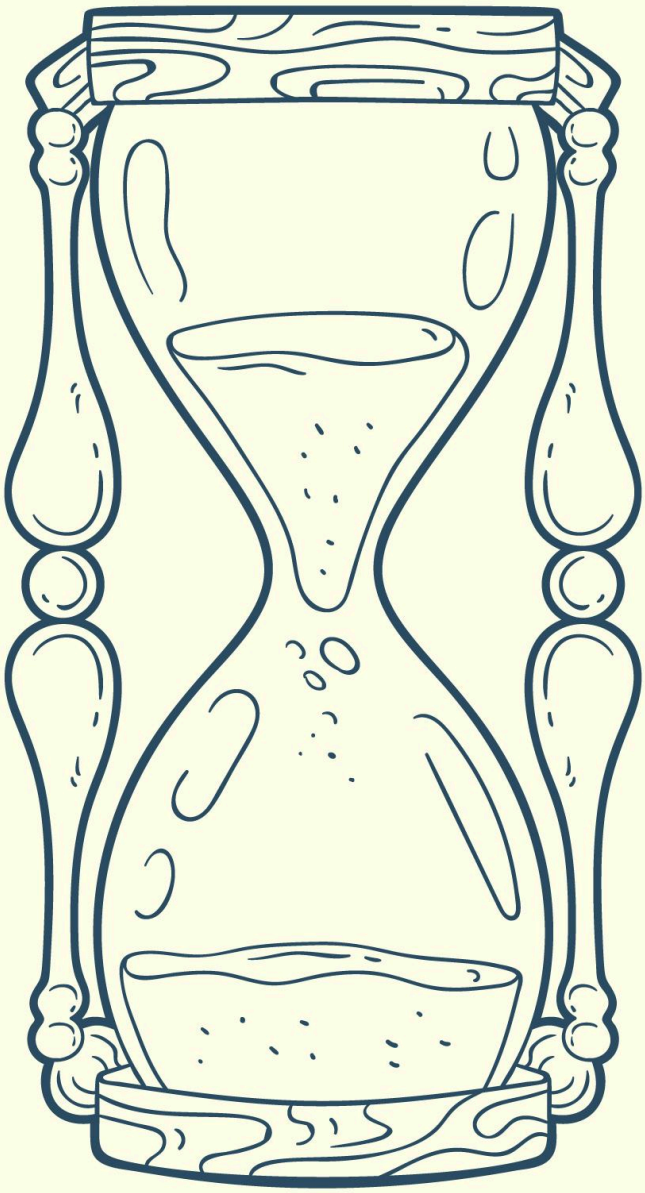

Źródło: freepik.com

BEZBEKU, WCALE NIE MUSISZ CHCIEĆ BYĆ W ZWIĄZKU

Bezbeku, to nic dziwnego, że chcesz być sam.

Mamy numer walentynkowy, pewnie moi redakcyjni koledzy i koleżanki wprowadzili tu trochę magii i romantyzmu. Przecież każdy z nas tego potrzebuje, prawda? A co jeśli powiem Ci, że wcale nie? Co, jeśli istnieją ludzie, którzy nie odczuwają pociągu romantycznego do innych osób?

Być może kiedyś, zastanawiał_ś się czemu do jasnej cholery wszyscy chcą randkować? A może chciał_ś się z kimś tylko przyjaźnić, ale ta osoba wyjechała z wyznawaniem Ci uczuć? Czy kiedykolwiek chciał_ś być w związku?

Jeśli Twoje odpowiedzi to: tak, tak i nie, mogę mieć dla Ciebie ciekawą informację – być może należysz do grona osób aromatycznych.

Według Wikipedii aromantyczność to „orientacja romantyczna polegająca na nieodczuwaniu zainteresowania romantycznego innymi osobami lub odczuwanie go w stopniu znikomym. Identyfikacja osoby aromantycznej często jest potocznie skracana do aro. Aromantyczność nie oznacza braku potrzeb emocjonalnej i fizycznej bliskości".

Nie oznacza to jednak, że taka osoba jest popsuta. Ba, może nawet chcieć wejść w związek, ponieważ pod parasolem aromantyczności kryje się wiele rodzajów odczuwania pociągu romantycznego. Od całkowitego braku, poprzez odczuwanie go tylko do osób, z którymi została nawiązana emocjonalna więź, do nawet odczuwania pociągu romantycznego tylko w określonych sytuacjach. Jest to temat warty zgłębienia, gdy zastanawiasz się, czemu – do jasnej cholery – nie chcesz być w związku? A ja podpowiem Ci, że wcale nie musisz, by wieść szczęśliwe życie.

A po walentynkach jest Dzień Singla, warto poszukać promek na bombonierki.

Wasz Aro stwór

JAK ZNALEŹĆ MIŁOŚĆ?

Wbrew pozorom – to nie takie proste.

Wiem, niejedna babcia będzie Was przekonywała, że wystarczy wyjść z domu i od razu kogoś poznacie. Niestety czasy mocno się zmieniły. A może to my staliśmy się bardziej świadomi? Chcemy kroczyć przez życie z kimś, kto nie tylko skradnie nasze serce, lecz także obdarzy nas należnym nam szacunkiem i będzie miał podobne wartości życiowe. Stąd kilka rad ode mnie, które sama wcieliłam w życie (jak się okazało – były skuteczne, więc może i Wam pomogą).

1. Poznaj siebie i swoje potrzeby

Wiem, brzmi jak typowy kołczing, ale naprawdę jest to fundamentem Waszych wszystkich życiowych relacji. Warto poznać i zrozumieć siebie. Dać sobie czas, aby zobaczyć, co jest dla Was ważne. Jakie cechy lub idee partnera życiowego spowodowałyby, że nie moglibyście kontynuować Waszej relacji? Warto się zastanowić, jakie macie oczekiwania wobec drugiej osoby, a także jak widzicie swój potencjalny związek.

2. Otwórz się!

Szczególnie na nowe doświadczenia. Nie bój się wyjść z domu. Nie bój się także próbować szukać swojej miłości w internecie! Nie od razu musicie pisać sobie wyznania miłosne, ale może wspólne zainteresowania na forum internetowym, grupce na FB (może to będzie nawet grupka LS-a) pozwoli Wam zbudować silną relację, która przerodzi się w coś więcej.

3. Zacznij od przyjaźni!

Ja wiem. Generalnie z *friendzonu* rzadko się wychodzi. Natomiast uważam, że najlepsze związki zaczynają się właśnie od przyjaźni. To daje naprawdę solidne podstawy do związku. Buduje też silne poczucie bezpieczeństwa. No bo przecież przyjaciel wie o Was wszystko i nadal z Wami jest.

4. Komunikacja

Zanim rozpoczniesz związek, naucz się rozmawiać otwarcie o swoich przeżyciach i emocjach, potrzebach czy oczekiwaniach. Pamiętaj, że w związku zawsze obie strony powinny mieć swobodę wyrażania swoich emocji. Pozwala to na relację, w której każdy może wyrazić, co czuje, a druga strona nie musi ciągle się domyślać, z jakiego powodu chodzicie przez ostatni tydzień smutni.

5. Nie zrażaj się porażkami

Niestety z miłością nie jest jak w bajkach. Nie zawsze przychodzi od razu. Czasami potrzeba czasu i cierpliwości, by poznać kogoś wyjątkowego. Nie spiesz się, ale też nie zrażaj. Nie dawaj dojść do głosu w głowie myślom, że coś jest z tobą nie tak, skoro jeszcze nikogo nie poznałeś. Poznasz. Tylko daj sobie czas.

Każdy z nas w życiu pragnie miłości. Przeżywanie jej to wyzwanie, które przeradza się w ekscytującą przygodę. Może to utarty frazes, ale miłość naprawdę przychodzi w najmniej oczekiwanym momencie. Bądź cierpliwy i uważny. Uwierz w to, że jesteś wyjątkowy i znajdziesz kogoś dla kogo będziesz najważniejszą osobą na świecie. To będzie ktoś, kto na zawsze zagości w Twoim sercu.

Walentynkowa Bajaderka

Źródło: freepik.com

HAPPY VALENTINE'S DAY

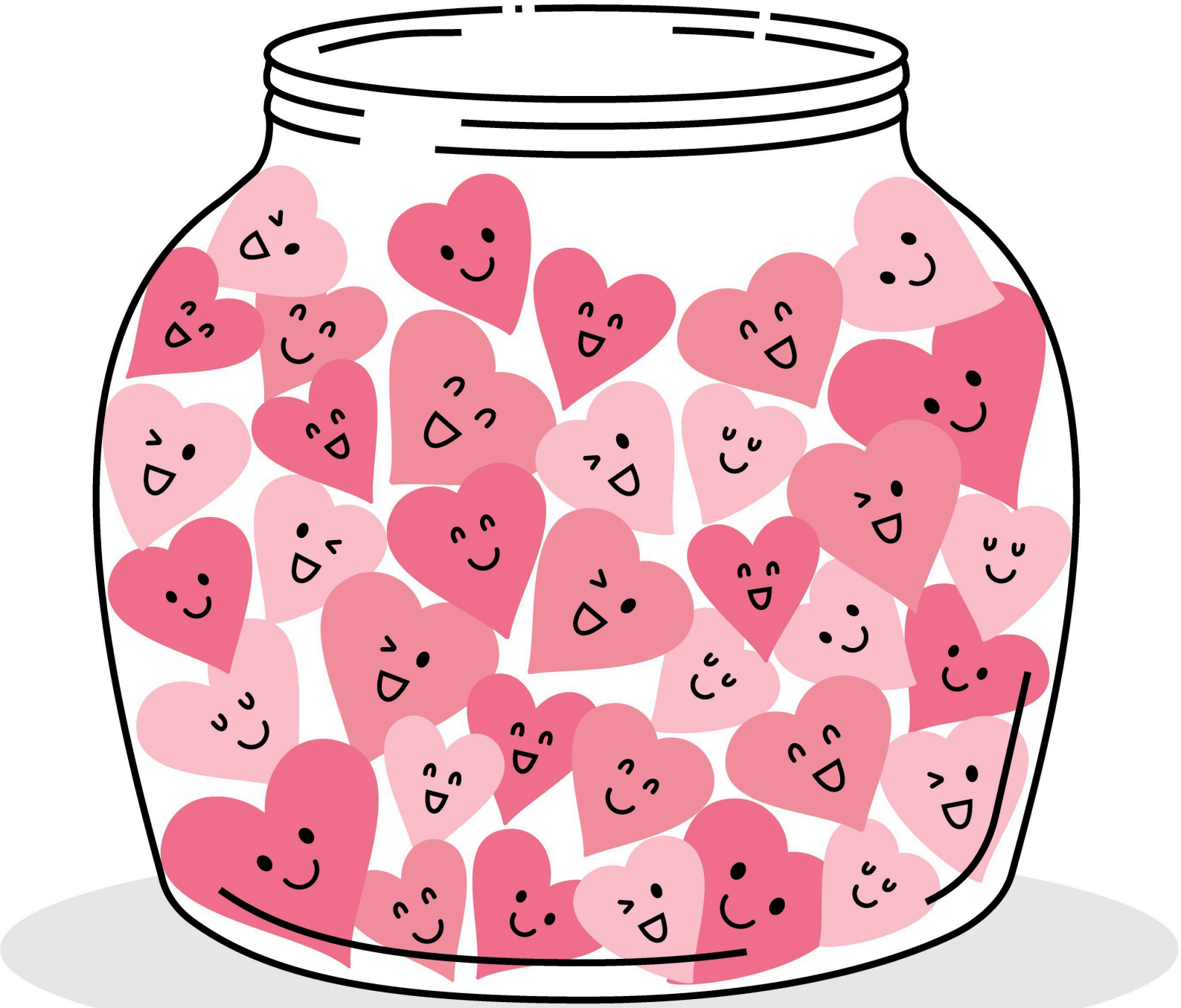

Źródło: freepik.com (archistella)

CO TO ZNACZY KOCHAĆ SIEBIE?

Wśród dyskusji na naszym forum redakcyjnym, w związku z walentynkami, padło takie pytanie – co to znaczy kochać siebie? Czy to wizja uwielbienia swojego ego wzorem mitycznego Narcyza? Czy to życie po wsze czasy jako singiel? A może akceptowanie bezwzględnie swojego ja? Uznałam, że temat rozwinę, ponieważ każdego dnia uczę się tej trudnej sztuki.

Uważam, że miłość do samego siebie to fundament zdrowego podejścia do życia i relacji z innymi. Kiedy siebie kochamy, jesteśmy w stanie więcej sobie wybaczyć i ciężej innym wpędzić nas w kompleksy. Oznacza to akceptację swoich wad i zalet, szanowanie własnych granic oraz dbanie o swoje potrzeby zarówno emocjonalne, fizyczne, jak i psychiczne. Miłość do siebie nie ma nic wspólnego z egoizmem w jego negatywnym znaczeniu – to raczej postawa, która pozwala żyć w harmonii z samym sobą i otoczeniem.

Pamiętam, kiedy zaczynałam terapię kilka lat temu, że spotkałam się z takim pojęciem jak „zdrowy egoizm". Czyli taki egoizm, ale tylko w kontekście własnego ja, raczej rozumiany jako dbanie o siebie i o swoje granice, bez poczucia wyrzutów sumienia. To pojęcie się nie przyjęło i myślę, że słusznie, bo troska o siebie nie wymaga usprawiedliwiania czy tłumaczenia, no i samo pojęcie ma jednak troszkę negatywne skojarzenie. Dbanie o swoje potrzeby, stawianie granic czy asertywność to nie egoizm, ale przejaw zdrowej samoświadomości i szacunku do siebie.

Czy można kochać siebie samego, będąc w związku? Można, a nawet trzeba. Poczucie własnej wartości bierze się nie z racji z drugim człowiekiem, a z tego, że akceptujemy siebie, swoje wady i szanujemy nieidealność naszego ciała i umysłu.

Czy można kochać siebie, będąc singlem? Tak! Szanowanie swoich decyzji, czasu i rozumienie tego, że nie zawsze zachowamy się idealnie, będziemy wyglądać idealnie i że będą lepsze czy gorsze dni. To jest świadomość tego naszego nieidealnego „ja", zrozumienia go i zaakceptowania.

Miłość do siebie to trudna sztuka. I ja jej uczę się na co dzień. Podkreślę, że to co innego niż narcystyczny egoizm, gdzie nasze ego musi być zawsze lepsze, a wartość czerpiemy z porównywania się z innymi. Kochać siebie, to akceptować, szanować i dbać o swoje potrzeby, jednocześnie uważając, by nie przekraczać granic innych ludzi. Skomplikowane, ale jest to do zrobienia.

No dobrze, ale jak w małych krokach kochać siebie? Jak kochać siebie na co dzień?

1. **Zaakceptuj siebie** – każdy ma wady i zalety, ale to, jak je postrzegasz, ma kluczowe znaczenie dla Twojego samopoczucia.
2. **Dbaj o swoje potrzeby** – zarówno emocjonalne, jak i fizyczne. Odpoczynek, zdrowa dieta i czas dla siebie to nie luksus, lecz konieczność.
3. **Ustal granice** – naucz się mówić „nie" bez poczucia winy.
4. **Bądź dla siebie wyrozumiały** – traktuj siebie z taką samą życzliwością, jaką okazujesz bliskim.
5. **Otaczaj się wspierającymi ludźmi** – relacje z osobami, które Cię doceniają i szanują, wzmacniają Twoją samoocenę.

Miłość do siebie to proces, który wymaga pracy i świadomych wyborów. Im bardziej troszczysz się o siebie, tym lepiej możesz wspierać innych i cieszyć się pełnią życia.

Trudna droga, ale warto!

Szczęśliwa już nie singielka
każdego dnia ucząca się kochać siebie

BEZBEK POLECA – *PILGRIMS*

Czasem, aby zrobić dobrą grę, wcale nie potrzeba zmieścić w niej tony zawartości.

Doskonale wie o tym Amanita Design, czeskie studio, słynące z unikalnych produkcji, z których każda ma własny, interesujący koncept na siebie. Do tej pory jednak nie miałem z nimi styczności, więc postanowiłem to nadrobić, kupując na zimowej promocji kilka ich małych dzieł sztuki, zaczynając od najbardziej znajomych klimatów, czyli karcianej przygodówki *Pilgrims* z 2019 roku.

Historia jest bardzo prościutka. Pewien wąsaty wędrowiec chce dostać się na łódkę, ale nim wybierze się w rejs, będzie musiał sprowadzić dla przewoźniczki jej zaginionego ptaszka. W tym celu będzie podróżował po mapie, poznawał nowe postacie i zbierał przedmioty. Mimo pewnej liniowości fabuły, Czesi dali graczom więcej niż jedną możliwość rozwiązania danej sytuacji. Cały nasz ekwipunek (w tym postacie towarzyszy, którzy do nas dołączą) wizualizuje nam się w formie talii kart. Zależnie od tego, jaką postać wybierzemy do danej sceny oraz jaki przedmiot jej wręczymy, uzyskamy kompletnie inny efekt, w rezultacie czego wszystko sprowadza się do naszej pomysłowości.

Poszczególne lokacje przedstawione są w formie małej kwadratowej ramki. Czasem znajduje się tam jakiś przedmiot, czasem jakiś bohater niezależny. Do naszej dyspozycji łącznie będą cztery postaci: Włóczęga, Babcia, Rozbójnik i Czart, zaś każda ma swój własny cel oraz specjalności. Zobrazuję to Wam przykładem niedźwiedzia, który pilnuje pewnej jaskini. Włóczęga może go upić alkoholem, Rozbójnik strzelić do niego z pukawki na żołędzie, Babcia przyfasolić mu miotłą, a to i tak tylko trzy sposoby, na jakie można pozbyć się futrzaka.

Takich zagadek jest w tej grze całkiem sporo, o czym zresztą świadczy aż 45 *achievementów* do zebrania. Odblokowanie wszystkich osiągnięć nie jest zresztą trudne, zważywszy na to, że jedno przejście zajmuje mniej niż godzinę, a projekt gry zachęca do przynajmniej jeszcze jednego podejścia, by trochę inaczej wykorzystać pewne przedmioty. Dużym plusem jest fakt, że zużyty przez nas ekwipunek często wraca na swoje miejsce na mapie, więc wystarczy jeszcze raz odwiedzić odpowiednią lokację.

Estetyka audiowizualna gry jest świetna. Oprawa jest minimalistyczna, ale jednocześnie idealna w swojej prostocie. Postacie i miejscówki są ręcznie rysowane i stylizowane na słowiańskie ludowe czeskie ilustracje. Rozbójnik przypomina Rumcajsa, smok jest tak naprawdę wielkim kuroliszkiem, wiedźma ma miotłę i paskudny, wykrzywiony nos, diaboł marzy o porwaniu księdza, a i dla wodnika znalazło się tu miejsce. Muzyka i udźwiękowienie z kolei świetnie nadają całości bardzo przyjemnej, swojskiej atmosfery, która dobrze pasuje do lekko humorystycznego wydźwięku wielu animacji. Gra została także szczątkowo zdubbingowana, przez co w wielu miejscach można wyłapać pojedyncze czeskie słowa, choć większość dialogów i tak została przedstawiona w formie chmurek z obrazkami nad głowami postaci.

Jeśli więc lubicie ładne gry przygodowe z dobrymi, intuicyjnymi zagadkami, które jednocześnie rozbudzają w was ciekawość nieco innego podejścia do rozwiązania danego problemu, a przy tym darzycie sympatią czeską kulturę, na pewno spędzicie przy *Pilgrims* kilka dobrych godzin. Grę bez problemu dorwiecie m.in. na Steamie, GOG-u, Nintendo Switch i na Androidzie w cenie 25 zł, a na promocji nawet za piątaka. Nic tylko brać!

M. Matłok

WYNIKI W OGÓLE NIENAUKOWEGO EKSPERYMENTU

W zeszłym numerze przeprowadziłem eksperyment. Tysiąc razy napisałem zdanie „jestem milionerem", aby sprawdzić prawdziwość powiedzenia, że kłamstwo powtarzane tysiąc razy staje się prawdą. Niestety nie zostałem milionerem. To powiedzenie jest zatem, nomen omen, KŁAMSTWEM. I nawet jeśli powtórzycie je tysiąc razy, nie stanie się prawdą.

Sebastian Czapliński

HOROSKOP

NIEZAWODNE PRZEPOWIEDNIE BEZBECKIE 03.02–16.02

Baran (21.03–20.04)
Twoje walentynki będą pełne energii i spontanicznych decyzji – być może zdecydujesz się na szaloną randkę lub spontaniczną podróż. Niezależnie od statusu związku, Twoja charyzma przyciągnie uwagę i sprawi, że ten dzień będzie wyjątkowy.

Byk (21.04–21.05)
Dzień zakochanych spędzisz w komfortowy i przyjemny sposób, celebrując miłość poprzez zmysłowe doznania – pyszną kolację, relaksującą kąpiel czy bliskość ukochanej osoby. Jeśli jesteś singlem, to idealny moment, by zadbać o siebie i pozwolić sobie na odrobinę luksusu.

Bliźnięta (22.05–22.06)
Walentynki zapowiadają się dynamicznie – możesz zostać wciągnięty w flirt, nieoczekiwane spotkanie lub fascynującą rozmowę, która zmieni Twoje spojrzenie na miłość. Jeśli jesteś w związku, zadbasz o to, by nie zabrakło śmiechu, zabawy i wspólnych odkryć.

Rak (23.06–22.07)
W tym roku postawisz na emocjonalną bliskość i domową atmosferę – romantyczny wieczór przy świecach lub szczera rozmowa mogą okazać się najlepszym prezentem. Single mogą niespodziewanie poczuć tęsknotę za kimś z przeszłości i zastanawiać się, czy nie warto spróbować jeszcze raz.

Lew (23.07–23.08)
Walentynki będą dla Ciebie okazją do błyszczenia i zdobywania serc – niezależnie od tego, czy spędzisz je z partnerem, przyjaciółmi czy na randce z samym sobą. Jeśli jesteś w związku, zadbasz o to, by ten dzień był pełen luksusu i wyjątkowych gestów.

Panna (24.08–23.09)
Podejdziesz do walentynek z praktycznym podejściem, ale możesz być mile zaskoczony, gdy ktoś przygotuje dla Ciebie coś wyjątkowego. Jeśli jesteś w związku, to idealny moment na spokojny, dobrze zaplanowany wieczór, który umocni Waszą relację.

Waga (24.09–23.10)
Twoje romantyczne serce sprawi, że walentynki będą pełne pięknych momentów – może to być elegancka kolacja, list miłosny lub sentymentalny gest. Single mogą przyciągnąć do siebie kogoś wyjątkowego, kto podziela ich zamiłowanie do harmonii i piękna.

Skorpion (24.10–22.11)
Walentynki upłyną Ci w atmosferze intensywnych emocji – to czas namiętności, ale też refleksji nad tym, co naprawdę oznacza miłość. Możesz doświadczyć silnego połączenia z kimś bliskim lub odkryć coś nowego w sobie samym.

Strzelec (23.11–21.12)
Zamiast klasycznej kolacji przy świecach, możesz wybrać spontaniczną podróż, randkę pełną przygód lub nietypową formę świętowania. Single mogą spotkać kogoś, kto podziela ich pasję do życia i swobody.

Koziorożec (22.12–20.01)
Podejdziesz do Walentynek z rozwagą i praktycznym podejściem, ale to nie znaczy, że zabraknie w nich emocji – głęboka rozmowa lub gest pełen troski mogą znaczyć więcej niż tysiąc róż. Jeśli jesteś w związku, zaskoczysz partnera swoją lojalnością i gotowością do budowania czegoś trwałego.

Wodnik (21.01–18.02)
Twoje Walentynki będą inne niż wszystkie – może to być nietypowa randka, spotkanie z przyjaciółmi albo oryginalny prezent, który wyrazi Twoją kreatywność. Jeśli jesteś singlem, to dobry czas, by spojrzeć na miłość w nowy, świeży sposób.

Ryby (19.02–20.03)
Walentynki będą dla Ciebie dniem marzeń, romantycznych uniesień i głębokich emocji – nawet jeśli spędzisz je w pojedynkę, wypełnisz ten czas pięknymi myślami. Jeśli jesteś w związku, możesz spodziewać się wzruszającego momentu, który przypomni Ci, jak wyjątkowa jest miłość.

Chat GPT

BYĆ MOŻE
ZA DWA TYGODNIE

1. Przegląd bezbeckich piosenek na Eurowizję
2. Kto byłby najlepszym prezydentem Bezbecji?
3. Deweloperka żartów w Bezbecji – tak się buduje kawały!
4. K. Stanowski – showman czy dziennikarz?
5. Aforyzmy o Lekko Stronniczych i Bezbeku
6. Wszystkie wizje przyszłości, które się nie spełniły
7. Najlepsze futurystyczne utopie
8. Przepis na bezbecką chałkę
9. 10 rzeczy, które można zrobić z chałki
10. Najbardziej patriotyczny polski merch
11. Najlepsze sposoby na *hurkle-durkling*

AUTORZY NUMERU:

ZAŁOŻYCIELKA: Urszula Skorodziłło
KOREKTA: Sebastian Czapliński
SKŁAD I EDYCJA TEKSTU: Sebastian Czapliński
AUTORZY: M. Matłok, Bajaderka, Maciek, JużNieSingielka, Sebastian Czapliński
OKŁADKA: A. Jankowiak

ZNAJDŹ NAS:

Magazyn Bezbek sp. niejawna
ul. Bezbecji 25/10 lok. 1
38-870 Wieliczka, koło Krakowa
Tel: 0 000 000 000
E-Mail: magazynbezbek@gmail.com
FB: Magazyn Bezbek

WWW.MAGAZYNBEZBEK.PL
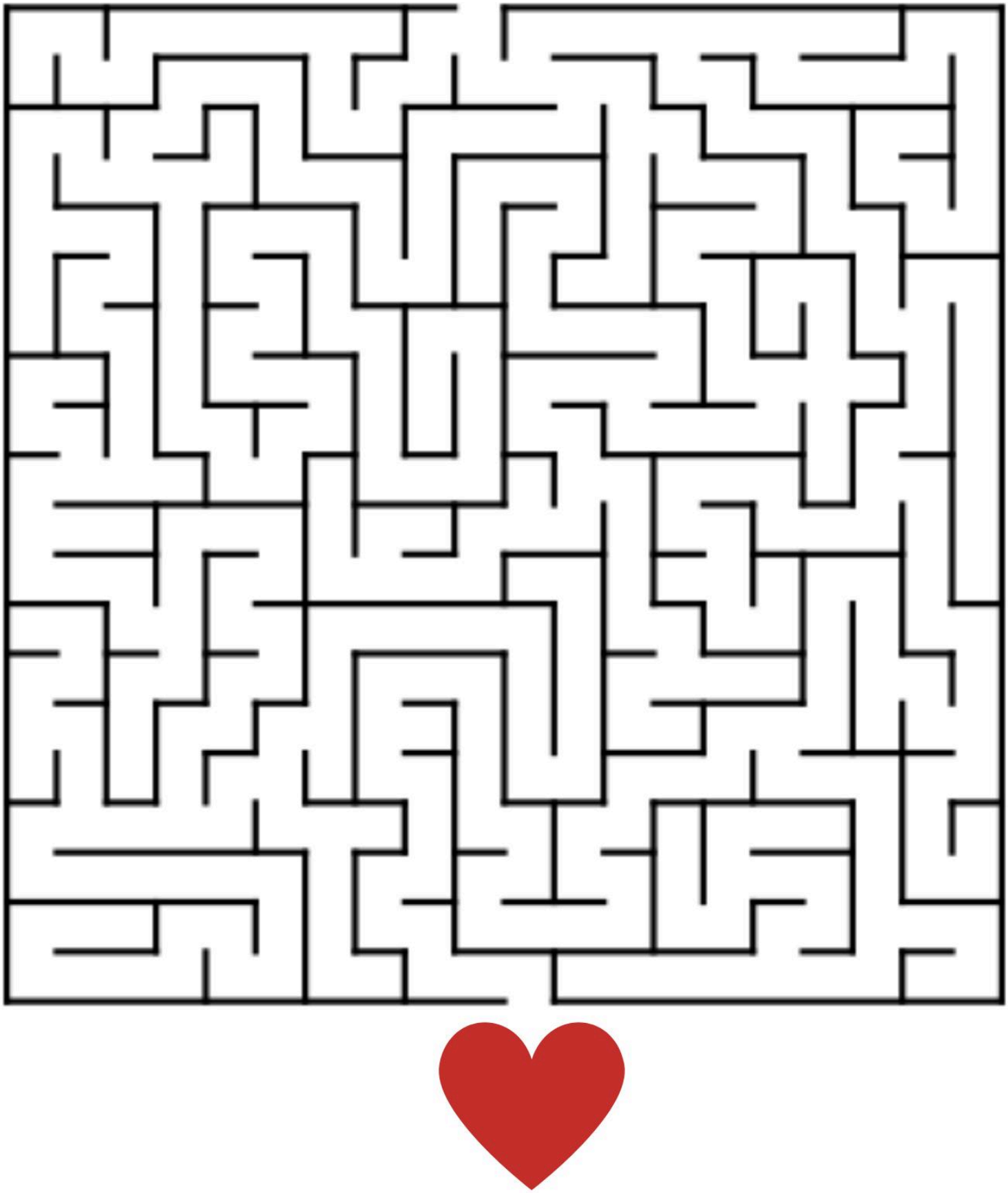
Znajdź drogę do serca!